Nr. 75. Niedziela 30 marca 1924 roku. Cena numeru mk. 200.000. Rok XV.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Adres dla listów i depesz: „ISKRA", Sosnowiec.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 61553.
Prenumerata wynosi:
mk. 3.600.000.
Z odnoszeniem miesięcznie: mk. 4.300.000
W Zagłębiu po za Sosnowcem, Będzinem i Dąbrową: mk. 4.300.000
Z przesyłką pocztową: mk 4.500.000 miesięcznie.
Zagranicą mk. 7.000.000.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego 4, Telefon 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska 1, Tel. 73. Będzin, Małachowskiego 7. Dąbrowa, Sobieskiego 8, tel. 73. Katowice, Szopena 4.

Straż narodowa.

Sosnowiec, 30 marca.

Nie łatwo na gruncie naszego Zagłębia poruszyć i pobudzić ludzi do pracy na polu społecznem, a już cele ogólno - państwowe czy to kulturalne, czy cywilizacyjne, niemal wcale nas nie obchodzą. Zdawałoby się więc, że skoro nie interesujemy się tem, co się w Polsce po za Zagłębiem dzieje, skoro tylko — i to bardzo pobieżnie — zajmują nas prace sejmu, senatu i urządzeń państwowych, to i stosunek nasz do rządu i ciał kierujących państwem będzie conajmniej bierny, że nie powiemy obojętny. Tymczasem tak nie jest, gdyż wystarczy gdziekolwiek się znaleźć w większem czy mniejszem skupieniu, czy to w wagonie, czy w cukierni, czy wreszcie nawet na ulicy, a zewsząd się słyszy zaciętą krytykę wszystkiego, cokolwiek dzieje się w Polsce. I nie są to już narzekania ludzi, przeciążonych pracą i obowiązkami, lecz krytyki, rzucane z taką pewnością siebie, jakby krytykujący conajmniej zaznajomieni gruntownie z biegiem spraw państwowych, rzeczowo i fachowo rozstrząsali te sprawy i wytykali z całą znajomością rzeczy ich ujemne strony (o dodatnich nigdy nie słychać).

Taką jest nasza publiczność Zagłębia. Gnuśność, lenistwo duchowe, gonienie za wygodnem beztroskliwem bytowaniem i krytyka wszystkiego, co kwietyzmowi i egotyzmowi przeszkadza.

Oczywiście na takiem podłożu, zarówno w całej Polsce jak i u nas, sieją nasi wrogowie śród szarych mas hasła wywrotowe, demagogicznie wykoszlawiają wszelkie pojęcia o obowiązkach obywatelskich w stosunku do państwa i narodu, oraz

pobudzają najniższe instynkta tłumu.

Chcąc przeciwstawić anarchji i rozkładowi społecznemu zdrową i umiejętną pracę dla naprawy opłakanych stosunków powołano do życia w stolicy naszej instytucję pod tytułem „Straż narodowa“, w której skupiły się najpoważniejsze stowarzyszenia o charakterze społecznym.

Jakie cele ma na widoku „Straż narodowa“ najdobitniej określa § 3 statutu, w którym między innemi znajdujemy:

lit. a) **skupienie** członków zjednoczonych stowarzyszeń dla wzajemnej pomocy moralnej i materjalnej oraz dla podniesienia ideału pracy i rozwoju dzielności fizycznej;

d) popieranie władz państwowych za pomocą współdziałania w ramach prawnych z ich organami w walce z anarchją, lichwą drożyzną, trwonieniem dobra publicznego, łapownictwem, nadużyciami przy płaceniu podatków i wogóle wszelkiemi **czynnikami**, osłabiającemi spoistość i potęgę państwa;

e) przeciwstawienie autorytetu zorganizowanej opinji społecznej oraz obywatelskiej samoobrony wszelkim czynnikom i aktom, zagrażającym dobru państwa.

Wobec takich celów przypuszczać należało, że wszyscy krytycy naszego życia i naszych poczynań społecznych i państwowych w dniu powstania „Straży narodowej“ — chcemy ładu, porządku i sprawiedliwości, znajdą się na liście jej członków i staną się gorliwymi wyznawcami jej haseł, tembardziej, że jest to instytucja bezpartyjna, a dążąca do związania wszystkich obywateli państwa, pragnących jego dobra.

Zdawało się, że „Straż narodowa“ stanie się partją jedynie żądnych dobra Polski.

Otóż nic podobnego, boć milej jest wszędzie widzieć zło, niż stanąć w szeregach, trzebiących to zło.

A w inych dzielnicach, a szczególniej w Poznańskiem praca już wre. Zrobiono tam bardzo wiele pod egidą „Straży narodowaj“. Czas też wielki, by i u nas pomyślano o stworzeniu siły, przeciwdziałającej upadkowi społeczności naszej pod względem moralnym i cywilizacyjnym, i korzystania w całej pełni z instytucji, dążącej do dobra i naprawy Rzeczypospolitej.

„Straż narodowa“ winna mieć raczej nadmiar członków, a nie, jak to jest dotychczas, że trzeba każdego namawiać do zapisania się na członka.

Pamiętajmy też i o tem, że jesteśmy właściwie kresowcami i że powinniśmy przenikać z naszą polską pracą na polski Śląsk, bo to nasz najświętszy obowiązek.

Stawajmy więc wszyscy bez ociągania się i odkładania do jutra w szeregach „Straży narodowej!“

Stanisław Płodowski.

Listy ze stolicy.

Straszna klęska powodzi.

(Korespondencja własna „Iskry“.)

Warszawa, 28 marca.

Katastrofa powodzi, której uległa częściowo Warszawa, a mianowicie t. zw. Siekierki i część Sielc nie da się zupełnie nawet porównać z ogromem klęski, która dotknęła bliższe i dalsze okolice stolicy.

Spodziewano się wprawdzie od tygodnia powodzi i wydano szereg zarządzeń, które klęsce tej miały zapobiec, niestety zarządzenia te nie na wiele się przydały, wylew bowiem nastąpił w miejscu, gdzie go się najmniej spodziewano, a mianowicie pod Młocinami.

Kilkadziesiąt kilometrów kwadratowych pod wodą.

Powodem gwałtownego wylewu było, że w dole Wisły lody na czas nie ruszyły, wskutek czego całe olbrzymie masy wody, zmieszanej z lodem, szukając ujścia przerwały pod Młocinami wał ochronny na przestrzeni 2 km., zatapiając kilkadziesiąt kilometrów kwadratowych pól i szereg wsi.

Jak okiem sięgnąć — pola pokryte półtorametrową warstwą wody. Pobliskie wsie: Łomianki Górne, Dąbrowa — zalane wodą. Pomoc tu możliwa. Nieco gorzej jest z Łomiankami Dolnemi, wsią położoną bliżej Wisły: szalone wiry otaczają ją trudnym do przebycia pierścieniem. A na zamglonym horyzoncie majaczą się czubki drzew i dachy, wystające z wody: to Kiełpin, Kępa i Łużyce, wsie nieszczęsne, tonące w wodzie już prawie całkowicie, smagane wściekłym pędem żywiołu, bezlitośnie męczone uderzeniami olbrzymiej kry.

Akcją ratunkową kieruje osobiście wojewoda warszawski Sołtan i wicewojewoda Manteuffel.

Ludność wsi, nagle zaskoczona straszliwym żywiołem nie zdołała prawie zupełnie uratować dobytku, ratując własne życie szybką ucieczką na strychy i dachy domostw.

Tysiące ludzi, pozbawionych dobytku i dachu, tysiące koni, krów i trzody, zatopionych nagłym wylewem, zniszczone ogrody, pola i ogrodzenia, tu i ówdzie zwalony budynek, wszędzie zniszczenie i ruina!

Dzieci kobiety, znoszone przez saperów do łodzi, są przemoczone, głodne, ledwo powijane jakiemi szmatami. Tu i owdzie ludzie nie chcą opuszczać swych strychów i dachów: pomrzemy razem — mówią. Czasem uda się uratować — choćby narazie — konia, czy krowę, wyciągając je na stogi słomy, czy na strych. A w toku walki z prądem i grożącemi zewsząd odłamami lodu, podczas nadludzkich wysiłków ratowania dobytku słychać straszny szczęk w głównem łożysku rzeki i rozpaczliwe, zdaleka słyszane wołania o pomoc.

Dopóki kra nie przejdzie — nikt nie odważy się tam pospieszyć: uderzenia jej wystarczą, aby przebić nawet stalowe boki pontonu wojskowego.

Jakkolwiek nie stwierdzono dotychczas wypadków utonięcia, istnieje jednak niemal pewność, iż bez ofiar w życiu ludzkiem nie obejdzie się podczas tej tak nagłej i groźnej powodzi. Niepokój wzbudza zwłaszcza los wielu mieszkańców wsi Kiełpina, Kępy i Łużyc, dotychczas niewiadomy.

Zagłada Rajszewa.

Wczoraj wieczorem nadeszła nowa wieść hiobowa.

Cała wielka i zamożna wieś Rajszewo, położona 3 i pół km. za Jabłonną została doszczętnie zniszczona. Niepodobna narazie ustalić liczby ofiar w ludziach i rozmiarów strat w dobytku, katastrofa miała bowiem charakter żywiołowy, zgoła niespodziewany. Okazało się, że pod wsią Sąchocinem i Rajszewem, gdzie wązkie w tem miejscu koryto Wisły skręca pod ostrym kątem na zachód, — wytworzyły się olbrzymie zatory, które nagle zahamowały odpływ wezbranych fal. Nastąpił gwałtowny przybór. Wody przelały się tu przez naturalne wzniesienia i olbrzymiemi falami runęły w prostym kierunku na wieś Rajszewo. Większość domów i gospodarstw wraz z dobytkiem jest zniszczona Nie stwierdzone jeszcze dokładnie doniesienia mówią o ofiarach w ludziach i dobytku.

Zachodzi obawa, że Wisła wytworzy tu nowe koryto w prostej linji i że wieś Rajszewo zniknie z powierzchni ziemi.

Projektowane użycie lotników, którzyby bombami z europlanów rozsadzili zator za Jabłonną, okazało się bezskuteczne.

W godzinach popołudniowych utworzył się nowy zator pod Nowym Dworem, wskutek czego miasto to zostało zalane.

Grozi obawa zalania Sochaczewa, przyczem najbardziej zagrożone są tam fabryki prochu, oraz sztucznego jedwabiu.

Sytuacja w Warszawie.

W samej Warszawie, jak już zaznaczaliśmy zalane są Siekierki i część Sielc.

W Czerniakowie woda dochodzi pod kościół.

Szosa Czerniakowska, zaczynając od Wójtówki, aż pod kościół, na przestrzeni około 300 metrów, stoi również pod wodą Przelewające się tu wody ogarniają coraz więcej domów w Sielcach. Komunikacja możliwa jest tylko na łodziach.

Mimo czynionych ostrzeżeń i wezwań do usuwania się w bezpieczniejsze miejsca, ludność z domostw swoich nie chce ustępować w obawie przed rzezimieszkami' którzy ogałacają opróżnione mieszkania Wczoraj straż ogniowa zabrała na krypy resztę kobiet i dzieci z zatopionych Siekierek. W całych Siekierkach pozostało około 100 mężczyzn, ukrywających się na dachach lub w stogach.

Zalana jest dalej dolina skaryszewska. Park Skaryszewski ocalał dzięki zamknięciu śluzy.

Na Pelcowiźnie woda dotarła aż do stacji przepompowywań i pod Tarchomin. Szosa zalana. Wezbrane fale zatrzymały się dopiero przy nasypie kolejowym tuż przy warsztatach kolejowych. Dalszemu przelaniu się wód zapobieżono dzięki zasypaniu przez straż ogniową kanałów w nasypie kolejowym.

Na Potoku, za Cytadelą, woda sięga aż do instytutu leśnego. Zalana jest również Ruda.

Ruch na kolejach podjazdowych Jabłonna—Karczew i Most-Jabłonna wstrzymano.

Akcja ratunkowa.

Akcję ratunkową prowadzi straż ogniowa, oddziały policji, saperów oraz pogotowie ratunkowe. Wielką pomoc powodzianom okazuje warszawski społeczny komitet ratunkowy przy „Czerwonym krzyżu oraz komisarz opieki społecznej przy komisarjacie rządu p. Łopatto. Magistrat wyznaczył na cele akcji ratunkowej dorazale 10 miljardów mkp.

L.

Warszawa, 29 marca.

(Tel. wł. „Iskry“). Powódź w okolicach Warszawy osiągnęła ubiegłej nocy i dziś punkt kulminacyjny. Komunikacja z Czerniakowem odbywa się w dalszym ciągu łodziami.

Pod kościołem na Czerniakowie mieścił się sztab ratunkowy. Poza wzgórzem kościelnym wszystko jest zalane wodą. Siekierki i okoliczne folwarki w dalszym ciągu zalane są przez wodę.

Dziś zaznaczył się znaczny spadek wód na Pelcowiźnie i w okolicach kolejki wilanowskiej. Kolejka Jabłonna-Wawer w dalszym ciągu jest zalana.

Z dyrekcji kolejowych nadchodzą następujące wiadomości:

Szczególnie groźną jest sytuacja około stacji Ciechocinek. Stacja ta ewakuuje się. W Aleksandrowie stoi pod parą parowóz i 40 wagonów dla wywiezienia zakładu zdrojowego i cenniejszych rzeczy zagrożonej ludności.

Uszkodzony został jeden tor kolejowy na linji Jabłonna-Nowy Dwór, utrudniając w ten sposób komunikację z Gdańskiem. Na linji Kutno-Strzałków pod Koninem komunikacja przerwana. W dyrekcji radomskiej przerwy w komunikacji są w następujących miejscach:

Pod Nadbrzeziem na linji Skarżysko, na 100 klm. linji Lublin-Rozwadów i na 14 klm. linji Kowel-Kamień-Koszyrski.

Wieści ważne.

— Członkowie b. rządu większości polskiej, jak rozeszły się pogłoski w Warszawie, mają zaskarżyć Piłsudskiego za insynuacje i oszczerstwa, które on rzucił pod ich adresem w zeznaniu przed sądem w procesie por. Lisa-Błońskiego.

— Tymczasowy komitet organizacyjny przewiezienia zwłok ś. p. Henryka Sienkiewicza ze Szwajcarji do Polski otrzymał pismo od **syndyka** gminy w Vevey (Szwajcarja), gdzie leżą zwłoki pisarza.

Gmina nie stawia żadnych trudności przewiezieniu zwłok i nie żąda żadnych opłat za dotychczasowe przechowywanie, uważając sobie za szczególny honor posiadania pod swą pieczą zwłok wielkiego męża Polski.

— Korespondent „Gazety Warszawskiej“ donosi z Paryża pod datą 27 bm.:

W godzinach wieczornych stało się rzeczą wiadomą, że Poincare oświadczył Millerandowi, iż przyjmuje misję utworzenia nowego gabinetu.

Poincare przeprowadzi w składzie nowego gabinetu duże zmiany, znosząc kilka podsekretarjatów i wyzbywając się niepopularnych ministrów: **rolnictwa**, spraw wewn. i skarbu. Nowy gabinet będzie gotów w piątek lub sobotę.

W rezultacie kryzys, wywołany przez demagogję przedwyborczą, wyjdzie Poincaremu na dobre. Giełda zupełnie spokojna.

— Deutsche Allgemeine Ztg.“ donosi, że okręty amerykańskie, stacjonowane w Konstantynopolu, wypłynęły na morze Czarne, aby opiekować się żeglugą i handlem amerykańskim. Statki te w Batum poddały kontroli przesyłki, wywożone **pod** flagą amerykańską. Żołnierze sowieccy nie odważyli się stawiać oporu marynarce amerykańskiej. Cziczerin protestował w nocie do Waszyngtonu przeciwko wysadzeniu marynarzy amerykańskich na brzeg. Depesza jego jednak pozostała bez odpowiedzi.

— W gubernji stawropolskiej zabito członka wszechrosyjskiego centralnego komitetu wykonawczego, Dawidowa. Był on przewodniczącym komisji, wydelegowanej w celu zbadania działalności oddziałów karnych w tej gubernji. Komisja aprobowała działalność ekspedycji karnych, wskutek czego Dawidowa zabili włościanie, którzy ucierpieli podczas wymienionych ekspedycji.

— W drugiej dekadzie marca t. j. od dnia 11-20 b. m. podatek przemysłowy przyniósł z górą 6 miljonów franków złotych a więc przeszło miljon złotych więcej, niż było preliminowane za cały marzec. W miesiącu tym bowiem przewidziany **był** wpływ z tego źródła 5 miljon. franków złotych.

— Na wczorajszem posiedzeniu angielskiej rady ministrów postanowiono zaprowadzić stan wyjątkowy we wszystkich okręgach, objętych strajkiem komunikacyjnym. Ruch podtrzymywany jest za pomocą zorganizowanych przez władze techników.

— Japońskie ministerjum spraw zagranicznych zakomunikowało Anglji i Stanom Zjednoczonym, że Japonja nie może uznać de iure sowietów, dopóki sowiety nie zdecydują się na uregulowanie wszystkich niezałatwionych dotąd spraw pomiędzy temi krajami

— Rokowania z rządem francuskim o konwencję emigracyjną odbywają się w duchu pomyślnym. Przewodniczący delegacji polskiej Sokal oświadczył korespondentowi „ajencji wschodniej“ iż należy mieć nadzieję, że ze strony Francji nastąpi należyte zrozumienie słuszności i ważności postulatów polskich. Delegacja francuska wydała wczoraj na cześć delegacji polskiej przyjęcie, podczas którego zostały wygłoszone mowy.

Drobni akcjonarjusze a wybory do zarządu banku polskiego.

Sosnowiec, 29 marca.

Dnia 15 kwietnia r.b. odbędzie się w Warszawie walne zgromadzenie akcjonarjuszów banku polskiego, które wybierze zarząd banku. Od składu osobowego tego zarządu zależeć będzie, czy bank rzeczywiście spełni swój obowiązek regulatora życia gospodarczego państwa, zgodnie z interesami narodu. Jak wiadomo, głos przy wyborach zarządu ma każde 25 akcji, istnieje więc niebezpieczeństwo, że rolę przy wyborach odegraćby mogli tylko wielcy posiadacze akcji z zupełnem pominięciem akcjonarjuszów drobnych. Jeżeli zważymy, że drobni akcjonarjusze są w olbrzymiej większości właśnie reprezentantami najwięcej obywatelstwo uświadomionych warstw społeczeństwa polskiego, to dążyć należy wszelkiemi środkami do zabezpieczenia tej właśnie warstwie należnego jej w zarządzie banku głosu.

Cel ten osiągnąć można tylko drogą zorganizowania drobnych posiadaczy akcji. Dokonać tego powinny instytucje i stowarzyszenia w stosunku do swych członków, posiadających akcje, tworząc miejscowe związki drobnych akcjonarjuszów banku polskiego, które wyszlą swoich delegatów na walne zebranie akcjonarjuszów.

Sprawa jest bardzo ważna i pilna, dlatego też organizacje, stowarzyszenia i związki bez żadnej zwłoki powinny się nią zająć.

A. Malik.

Ile wynoszą zapisy na bank polski?

Warszawa, 29 marca.

(Telegram własny „Iskry“).

Stan zapisów na akcje banku polskiego przedstawia się zupełnie pomyślnie.

Do dnia wczorajszego subskrybowano 55 proc. kapitału zakładowego. 42 proc. kapitału zostało już wpłacone, można więc twierdzić z całą pewnością, że w ciągu ostatnich trzech dni deklaracje dosięgną 60 proc. kapitału akcyjnego.

Jeżeli idzie o to, jakie grupy społeczne subskrybowały, to największą liczbę akcjonarjuszów dostarczyła inteligencja, oficerowie i urzędnicy, są to przeważnie zapisy drobne do 25 akcji, łącznie jednak stanowią pokaźną pozycję, bo 16 proc. zapisów. Rolnictwo dostarczyło zaledwie 15 proc. kapitału, przemysł włókienniczy dotąd jeszcze nie zadeklarował ostatecznej sumy, dotąd poszczególne zapisy tego przemysłu stanowią tylko 1.5 pr. Tak samo mniej więcej jest z przemysłem metalowym.

Drobny przemysł zadeklarował 13 proc. zapisów, handel 10 pr. banki 30 kilka proc.

Chcąc umożliwić w ostatnich dniach subskrybowanie tym, którzy pragnęliby nabyć akcje, dziś w niedzielę od godz. 10 do 12 w południe będą przyjmowane zapisy w p. k. k. p. w Warszawie, oraz we wszystkich jej oddziałach na prowincji. Niewątpliwie wiele osób z tego udogodnienia nie omieszka skorzystać.

Termin zapisów nie zostanie przedłużony i upływa ostatecznie i nieodwołanie w dniu 31 b. m. Banki mogą również w dniu 31 b. m. przyjmować zapisy, jednak zebrane deklaracje, oraz wpłaty powinny przesłać do p.k.k.p. w dniu 1 kwietnia, w żadnym zaś razie nie później niż 3 kwietnia.

Jedynie urzędnicy państwowi mogą nadsyłać deklaracje zbiorowe do ministerjum skarbu do 15 kwietnia.

Przyszłość teatru sosnowieckiego.

Wywiad z prezydentem Michlem.

Sosnowiec, 30 marca.

Ponieważ rozeszły się po Sosnowcu niepokojące pogłoski o pozbyciu się gmachu teatralnego przez magistrat, przeto zwróciliśmy się do prezydenta Michla z prośbą o wyjaśnienie.

— Istotnie, magistrat ma poważny zamiar pozbycia się obecnego gmachu teatralnego, posesja ta bowiem znajduje się na uboczu i sam budynek rozmiarami swemi nie odpowiada potrzebom nie tylko już stutysięcznego miasta, ale całego Zagłębia, które korzysta z tego jedynego przybytku sztuki w naszem środowisku przemysłowem. Pozatem i samo wewnętrzne urządzenie teatru w najmniejszej mierze nie odpowiada wymaganiom współczesnym.

— Jakto? Więc Zagłębie zostałoby bez teatru? Lepiej ten, który jest obecnie, niż żaden.

— Żeby Sosnowiec choć przez dzień jeden nie posiadał gmachu teatralnego, jest rzeczą wykluczoną. Magistratowi chodzi o to, aby miasto zostało posiadaczem wspaniałego budynku i to koniecznie w śródmieściu. Plan magistratu jest niezmiernie prosty. Jak to ogólnie wiadomo, linja niwecka w śródmieściu aż do ulicy Teatralnej będzie wkrótce zniesiona. Zabudowania więc teatralne w dalszym ciągu jak i obecnie, będą położone między dwiema bocznicami kolejowemi, jedna, to odcinek linji niweckiej, druga — linja, wiodąca do składów Cukiermana. Wartość tej posesji znacznie się podniesie po zlikwidowaniu w śródmieściu wszystkich przedsiębiorstw, których los związany jest ściśle z istnieniem linji niweckiej.

Jedynym i wprost idealnym punktem dla składów warrantowych będzie właśnie posesja teatralna. Gotowi jesteśmy odstąpić ją natychmiast po wybudowaniu nam w śródmieściu innego gmachu teatralnego, posiadającego strukturę i urządzenia techniczne bez zarzutu.

— Zrealizowanie tego planu uśmiecha się zapewne niejednemu przedsiębiorczemu przemysłowcowi, lub kupcowi, ale na przeszkodzie stanie brak kapitałów.

— Zdajemy sobie w zupełności sprawę z tego, że trudno będzie znaleźć takiego przedsiębiorcy czy nawet spółki, którąby mogła jednorazowo wyłożyć olbrzymi kapitał na wybudowanie gmachu teatralnego. Jesteśmy też gotowi porobić pewne ułatwienia Mianowicie po zawarciu odpowiedniej umowy rejentalnej zgodzilibyśmy się na wzniesienie składnic i korzystanie z nich aż do chwili, w której według umowy miałby stanąć nowy gmach teatru. Mogłoby to trwać nawet kilka lat, w czasie których miasto eksploatowałoby obecny gmach teatralny, jak i dotychczas.

— Niewątpliwie magistrat, dając tak korzystne warunki, znalazł już poważnych reflektantów.

— O, tak! Mamy propozycję wybudowania sklepów i wielkiej cukierni kosztem reflektantów, którzyby byli na prawach dzierżawców, właścicielem zaś byłby magistrat. Narazie magistrat wstrzymuje się od powzięcia stanowczej decyzji, gdyż chce należycie wykorzystać konjunkturę, mając na względzie korzyść miasta. Krótko mówiąc, jeżeli chodzi o sprawę teatru, to magistrat zrobi wszystko, co w jego mocy, by w Sosnowcu stanął monumentalny gmach, któryby się stał chlubą naszego miasta.

Na tem skończyliśmy rozmowę z prezydentem Michlem.

W sprawie gimnazjum zrzeszenia rodzicielskiego.

Sosnowiec, 30 marca.

Jakkolwiek gimnazjum zrzeszenia rodzicielskiego w Sosnowcu powstało w lutym 1923 roku, w ciągu tego jednego roku opinja społeczna zajmowała się niem dość często, ponieważ powstanie nowej uczelni społecznej w chwili braku miejsc w szkołach państwowych było zjawiskiem niepowszednem. Wysiłkiem rodziców został zakupiony gmach, poparciem społeczeństwa gmach ten został rozbudowany.

Pół roku nauki szkolnej nie odbywało się, rzecz prosta, w warunkach normalnych. Pośpiech pracy organizacyjnej, rozdział kierownictwa administracyjnego od pedagogicznego gimnazjum, w szczególności powierzenie przez poprzedni zarząd tych działów pracy w ręce nieodpowiednie, wszystko to wpłynęło ujemnie na szkołę samą i jej opinję.

A kiedy we wrześniu 1923 r. okazało się, że dotychczasowy kierownik administracyjny nie może być zatwierdzony na stanowisku dyrektora gimnazjum wskutek braku kwalifikacji nie tylko formalnych, lecz i taktycznych, znaleźli się ludzie, którzy rozpoczęli nagonkę nie tylko na zarząd zrzeszenia, lecz i na szkołę samą. Skoro jednak osoby, usunięte przez zarząd, rozpoczęły walkę pomiędzy sobą, zwalając wzajemnie na siebie winę za niewypełnienie obowiązków, opinja publiczna była niepokojona różnemi oświadczeniami, listami i replikami, a łamy „Iskry" stały się widownią gorszącej między niemi polemiki.

Świadomy zgorszenia i złą stąd płynącego zarząd zrzeszenia żadnego udziału w tej walce nie brał, albowiem dobrze rozumiał, że najlepszą odpowiedzią jest uczciwa praca dla dobra społeczeństwa i szkoły polskiej. Od września 1923 roku nowozorganizowany personel nauczycielski gimnazjum pod przewodem dyr. Wacława Antusiewicza wytężał wszystkie siły w celu podniesienia i należytego postawienia poziomu nauki w gimnazjum. Zarząd zaś, który odziedziczył po poprzednim składzie całkowicie zaniedbaną administrację, w milczeniu pracował wspólnie z komisją rewizyjną nad uporządkowaniem dawnych zaległości zwalczając niejednokrotnie niemałe trudności.

Nie jest rzeczą zarządu wydawać sobie świadectwo własnej pracy, jednakże, pełen zrozumienia ciążącej na nim odpowiedzialności w dniu walnego zebrania staje zarząd z podniesionem czołem, albowiem praca uporządkowania spraw zrzeszenia została zakończona, a bałamucona opinja publiczna może się oprzeć na pewnych już danych i powziąć jasny a sprawiedliwy sąd.

Dobro szkoły polskiej, opartej o współdziałanie społeczeństwa, jest naczelną dewizą zrzeszenia rodzicielskiego, utrzymującego gimnazjum w Sosnowcu.

Zarząd

Prezes Kazimierz Tymoszuk
Sekretarz Tomasz Sikorski.

Straż ogniowa w Ząbkowicach.

(Od wł. korespondenta).

Odbyło się tutaj doroczne walne zebranie członków straży ogniowej ochotniczej w Ząbkowicach. Posiedzenie zagaił prezes straży Wincenty Gibałka, poczem zaproszono na przewodniczącego Stefana Daneckiego, wójta gminy olkusko-siewierskiej.

Po odczytaniu i przyjęciu protokułu z ostatniego zebrania, p. Niedbał zobrazował dotychczasową działalność zarządu. Sprawozdawca podkreślił zasługi delegata z Warszawy, p. Lewickiego i gminy olkusko-siewierskiej za przyznanie zapomogi w większej sumie.

Stan finansowy straży ogniowej w Ząbkowicach jest nieszczególny. Właściciele nieruchomości nie chcą ponosić żadnych świadczeń na rzecz straży, która właśnie im zapewnia w pierwszym rzędzie ratunek przed zniszczeniem i ogniem. W czasie pożaru niejednokrotnie stwierdzono, że posiadacze koni rozmyślnie ukrywają je w lesie, aby w ten sposób uniknąć oddania konia straży. W takich warunkach nie można marzyć o rozwoju straży ogniowej.

Z kolei p. Alfons Spałkowski przedstawił dane, dotyczące wydatków straży ogniowej i rachunków kasowych, a p. Wiktor de Lorm sprawozdanie kasowe.

Zebrani postanowili dać wolną rękę zarządowi w opracowaniu budżetu na rok bieżący. Ogólny dochód w roku sprawozdawczym wynosił 7.910,845 mkp., saldo na rok obecny wykazuje 2,102,245 mkp. gotówki.

Wszystkie sprawozdania zebrani przyjęli bez żadnych zastrzeżeń.

Następnie przystąpiono do wyborów za pomocą tajnego głosowania.

Głosowanie dało następujący rezultat: Opiekunem straży i kapelanem wybrano ks. Józefa Plucińskiego.

Zarząd: prezes Wincenty Gibałka, wiceprezes Franciszek Szuliński, gospodarz Jan Kryczek, sekretarz Mikołaj Niedbał, skarbnik Wiktor de Lorm.

Członkowie zarządu: Błażej Gibałka, Antoni Zarębski, Aleksander Baranowski.

Komendant straży: Alfons Spałkowski, zastępca komendanta Henryk Gajewski.

Komisja rewizyjna: Melchior Drążkiewicz, Antoni Sączewski, Karol Fijołek. Zastępca: Marjan Marcinkowski.

Dyskusję wywołała sprawa projektowanych zmian w statucie poczem zebrani upoważnili zarząd, aby tenże z wnioskodawcami rozpatrzył tę sprawę i poczynił odpowiednie zmiany.

W czasie dyskusji nad wolnemi wnioskami, p. Niedbał stwierdził, że zarząd zwracał się do dyrekcji ząbkowickiej fabryki „Szkło" z prośbą o przyznanie zapomogi rocznej dla straży. Fabryka odmówiła temu, tłumacząc się kryzysem. Świadomi jednak twierdzą iż odmowa ta posiada motywy polityczne, gdyż fabryka jest własnością czechów.

Na tem zebranie zakończono.

Ostatni dzień.

Własny interes nadewszystko ceniąc
I bez żadnego dla kieszeni szwanku
Wydobądź wreszcie oszczędzany pieniądz
I jutro akcje kup polskiego banku.

Jutro—powiadam—niechaj chęć twa zbożna
Zmieni w dłoń hojną skąpstwa brudną łapę
Dzień to ostatni, w którym jeszcze można
Nabywać akcje banku w pekakape,

Na stan nie bacząc, na partje i frakcje,
Spełnijcie jutro obowiązek święty.
Wszakże wie każdy, że te skromne akcje,
To skarbu państwa trwałe fundamenty.

CWIERK.

Kronika.

Kalendarzyk.

30 NIEDZIELA	Dziś Jana Klimaka Jutro Balbiny, Kornelji Wsch. słońca 5.29 Zach. „ 5.57

Na przestrzeni robotników.

Dowiadujemy się, iż socjaliści łącznie z komunistami, gdy bowiem chodzi o jakikolwiek wystąpienie panowie ci nadzwyczaj łatwo się łączą rozpoczęli w Zagłębiu wichrzycielską robotę, celem zmuszenia przemysłu do przyjęcia ich żądań.

Tę samą metodę zastosowali na G. Śląsku, wmawiając z bezkrytycznych robotników, iż gdy wystąpią wspólnie obydwie dzielnice, wszystkie żądania muszą być przyjęte.

Robotnicy nasi niejednokrotnie już mieli możność przekonać się dokąd prowadzą te wichrzenia dziś zaś, gdy przemysł przechodzi kryzys, robotnicy powinni być nadzwyczaj ostrożni i nie dać się sprowokować, każde bowiem nieuzasadnione wystąpienie może spowodować zamknięcie danego przedsiębiorstwa, a tem samem puszczenie na pastwę losu licznych rzesz robotniczych.

Ostatni dowód mają robotnicy w fabryce Hulczyńskiego, gdzie skutkiem wichrzenia i podburzania przez prowodyrów, niektórzy z robotników dopuścili się karygodnych ekscesów, skutkiem czego około 6 tysięcy osób, wliczając naturalnie i rodziny, cierpi od tak długiego czasu głód i nędzę.

Gdy prowodyrzy rozbijają się autami i spędzają czas w pierwszorzędnych restauracjach lub własnych willach, o pozbawionych pracy nikt nie pomyśli i nawet nie wypłaca im się składek członkowskich.

Niech pamiętają wichrzyciele iż krzywda ta, zwłaszcza nieszczęśliwych dzieci, które dzięki tego rodzaju opiece socjalistycznej puchną i ślepną z głodu, spadnie na ich głowy.

Osobiste. W tych dniach puścił Zagłębie ks. kan. Bronisław Piasecki, długoletni dziekan dekanatu będzińskiego. Wybitne cechy charakteru pozwoliły mu zjednać sobie szerokie sfery tut. społeczeństwa. Żegnany ogólną sympatją przechodzi na inny posterunek pracy w grodzie miechowskim, gdzie będzie miał spos bność podtrzymać świetną tradycję Bożogrobców. W tej pracy szczęść Mu Boże!

Stan rynku pracy. W państwowym urzędzie pośrednictwa pracy w Sosnowcu ul. Piłsudskiego (nr. telefonu 34) wakują następujące posady. Z grupy umysłowo pracujących dla: 15 ajentów z branży maszynowej do Warszawy, tamże 1 kowala mechanika i 1 mozaikarza oraz 1 szofera mechanika, 1 kowala do Wągrowca, 2 czeladników krawieckich do Starogardu, 1 tokarza drzewnego, 30 giserów garncarzy, 20 robotników niewykwalifikowanych do fabryki odlewów, oraz 8 mężczyzn i 12 kobiet do Kielc. 1 kucharkę samodzielną do hotelu kuracyjnego do Białej, tamże jednego majstra do sortowania puchu zwierzęcego do wyrobu materjałów na kapelusze 500 kandydatów na posterunkowych do policji państwowej do Kielc, tamże kilkanaście mężczyzn i dziewczyn do robót sezonowych, 4 tapicerów do Brodnicy. 40 dziewcząt sezonowych do Wrocławka, 3 obówników na robotę szytą i szpilkowaną do Kościan. 1 elektromontera zarazem mechanika do Drohobycza 3 czeladników na wyroby formiarskie do obuwia do Poznania, 1 guzikarza inwalidę wojennego do fabryki guzików w Ciechanowie, tamże 30 robotników do kopania karpiny, sto cieśli do bót żelazno betonowych do Radomia, 20 robotników leśnych z własnemi narzędziami do Siedlec 1 referenta podatkowego w VIII st. służbowej do Siedlec, 1 sztygara do kopalni węgla w miejscu, 1 karbowego do Lublina. 20 kamieniarzy specjalistów na bortniki do Gniezna, 1 woźnego mechanika do Krakowa, 4 ogrodników samotnych do Łucka, 600 posterunkowych do policji państwowej do Wilna i 40 posterunkowych do policji państwowej do Stanisławowa, 1 technika dentystycznego w miejscu, 10 kucharek wykwalifikowanych i 20 służących w miejscu.

Wybory do kasy chorych. Zarząd sosnowieckiej kasy chorych w porozumieniu z ministerjum opieki społecznej ustalił termin wyborów do zarządu kasy na dzień 21 i 22 czerwca r.b.

Można i dziś. Jak się dowiadujemy, sosnowiecki oddział p.k. k.p. przyjmować będzie i dziś, w niedzielę zapisy na akcje banku polskiego od godz. 9—12 w poł.

Przekazy p. k. k. p. Przekazy własne polskiej krajowej kasy pożyczkowej puszczone w obieg w listopadzie 1923 r. okazały się w obrocie bezgotówkowym środkiem nadzwyczaj dogodnym i w wielu wypadkach bardzo pożądanym. To też naczelna dyrekcja, pragnąc zatrzymać je dalej w obiegu, postanowiła — przedłużyć termin ich płatności do dnia 30 czerwca 1924 r., co nie pociągnie za sobą konieczności nowej emisji, lecz przez odpowiednie przestemplowanie dotychczasowych przekazów nada im moc obiegową do wyżej określonego terminu.

Przedłużenie terminu losowanie premjówki. Wskutek spóźnionej sprzedaży obligacji pożyczki dolarowej w oddziałach prowincjonalnych p.k.k.p., ministerjum skarbu zarządziło przesunięcie losowania premjówki. Losowanie to odbędzie się nie 1 kwietnia, lecz 15.

Medjum w domu przy ul. Grabowej. Wczoraj zgłosił się do naszej redakcji p. S. K., były marynarz, zam. przy ul. Nowej 38. Pan S. K. zakomunikował nam, że w osławionem mieszkaniu, w którem „straszy" bywa od pewnego czasu codziennie i stwierdził, że Władysław Kapuściński jest osobnikiem medjalnym. Do tego samego zresztą wniosku przyszła i specjalna komisja lekarska z Warszawy. Istnieje zamiar wysłania Kapuścińskiego do Warszawy, a następnie do Wiednia, celem przeprowadzenia badań szczegółowych.

„Bosko" w Sosnowcu. Znakomity mistrz sztuki czarodziejskiej iluzjonista „Bosko" wystąpi dwa razy w teatrze miejskim H. Czarneckiego i to: w środę 2 i czwartek 3 kwietnia o godz. 8 wiecz. Bilety nabyć można w sklepie tytuniu WP. Ostrowskiego (przy komis. p. p.)

Pomoc bezrobotnym. Do kasy komitetu niesienia pomocy bezrobotnym członkom chrześc. zjedn. zaw. w Sosnowcu wpłynęło: od p. Dmochowskiego (zebrane od urzędników t-wa „Hr. Renard" 241.300.000 mk., z Dąbrowy 95.570.00 mk. zebrane na akademji poselskiej ch. d. 23.III. b. r.

Ze straży przypomina się wszystkim członkom straży iż w dniu 30 marca b. r. o godz. 3-ej po poł. w sali rady miejskiej ul. Warszawska 6. Odbędzie się doroczne zebranie, jednocześnie nad mienia się, że w dniu tym przy wejściu na salę przyjmuje się zapisy na członków czynnych i popierających.

Zdziczenie obyczajów. Na poczcie sosnowieckiej niema na pulpitach służących dla publiczności, ani jednej obsadki z piórem. Zapytani o przyczynę tego nieporządku funkcjonarjusze pocztowi dają odpowiedź świadczące o zdziczeniu obyczajów społeczeństwa powojennego. Oto nie dawno w ciągu kilku tygodni na poczcie skradziono 10 obsadek, zegar i dzwonki od telefonu.

Przywiązana do sznurka obsadka ginie zaraz na drugi dzień a urząd pocztowy, na nowe przybory do pisania nie ma funduszów.

Ze sportu. Kierownictwo sosnowieckiego podokręgu K. Z. O. P. N. zawiadamia nas, że skład kierownictwa ukonstytuował się na posiedzeniu w dniu 25 marca r. b. jak następuje: Makieła Roman — przewodniczący, Hamankiewich Franciszek — vice-przewodniczący, Kalkowski Nikodem — sekretarz, Berliner Arnold — skarbnik i Słomczyński Adolf —

rzedstawiciel Kolegjum sędziów.

Posiedzenie kierownictwa odbywać się będzie w każdy wtorek o godzinie ósmej wieczorem w lokalu t. k. o. Swit w Sosnowcu, przy ul. Mariackiej nr. 1, sekretarjat zaś mieści się w prywatnem mieszkaniu sekretarza podokręgu Kałkowskiego przy ul. Mazowieckiej nr 4 m. 6., dokad należy wyłącznie kierować wszelką dla podokręgu korespondencję.

Niezgłoszone dotąd kluby czy towarzystwa sportowe, chcące wziąć udział jeszcze w tegorocznych rozgrywkach o mistrzostwo, niebawem mające się rozpocząć, winny przesłać na ręce sekretarza tutejszego podokręgu podanie o przyjęcie na członka i to najpóźniej do siódmego kwietnia r. b. włącznie,

Zgłoszone kluby czy towarzystwa winny we własnym interesie zgłosić piśmiennie sekretarzowi pewną ilość kandydatów na sędziów a mianowicie: kluby klasy B po dwuch, a klasa C po jednym, oraz wyczerpujący adres klubu.

Egzaminowani sędziowie zechcą bezwłócznie podać swoje obecne adresy.

Dar dla lotnictwa wojskowego. Dowiadujemy się, że urzędnicy i robotnicy towarzystwa sosnowieckiego postanowili ufundować jeden samolot wojskowy. Akcja w celu zebrania odpowiednich funduszów postępuje tak, że w ciągu 3 miesięcy ma być zamiar urzeczywistniony.

Oby piękny przykład zachęcił i inne instytucje do współdziałania i ofiarności na cele naszego młodego lotnictwa.

Walka o trafikę. Jedna z posiadaczek koncesji na trafikę w Dąbrowie, wydzierżawiła przywilej ten żydowi.

Widocznie skutkiem otrzymywania małego wynagrodzenia, pomiędzy właścicielką koncesji a dzierżawcą były ciągłe zatargi i kiedy już właścicielka nie mogła dać sobie rady, wpadła znienacka do trafiki i zabrała patent.

Ponieważ dzierżawca nie może bez świadectwa prowadzić handlu, musiał porozumieć się z właścicielką, przyjmując jej warunki i po dwudniowym zatargu, otworzył sklep z powrotem.

Zaznaczyć należy, iż w swoim czasie zwracaliśmy się z zapytaniem do władz, na jakiej podstawie pani ta posiada koncesję, eksploatowaną obecnie przez żyda, co niezgodne jest z obowiązującemi przepisami.

Potajemny wyszynk. Niema prawie dnia, aby policja dąbrowska nie wykryła jakiegokolwiek szynku potajemnego, które od jakiegoś czasu niezwykle się rozwinęły.

Walka z tą plagą jest nadzwyczaj trudna, siły bowiem policji są za małe, aby poddać obserwacji każdą spelunkę, zwłaszcza na rozległych przedmieściach, gdzie nory tego rodzaju mieszczą się w lokalach prywatnych.

Jak ustalono, pewna kategorja kobiet zajmuje się przywożeniem spirytusu z Małopolski, sprzedając produkt ten w szynkach potajemnych.

Tylko surowe kary, nakładane n a utrzymujących nielegalne szynki, jak i na przemytniczki, mogą ukrócić zło, którego innym sposobem się nie pokona.

Pęknięcie szyny. Wczoraj, w godzinach południowych, naprzeciw fabryki Hulczyńskiego pękła szyna kolejowa, skutkiem czego r u c h pociągów został wstrzymany na przeszło godzinę.

Jak mało wyrobiona jest nasza służba kolejowa, świadczy o tem fakt, iż gdy w pobliżu miejsca wypadku wstrzymano pociąg osobowy, wiozący młodzież szkolną, robotników i licznych pasażerów, którym zależało na terminowym przyjeździe, służba konduktorska zamiast zakomunikować o wypadku, trzymała wszystkich przeszło godzinę w pociągu.

O przeniesienie radnych. Z chwilą zeszłorocznego podziału terytorjalnego Będzina i Dąbrowy, kilka przedmieść zostało przyłączonych do Będzina.

Mimo tych zmian, kilku radnych bierze nadal udział w posiedzeniach rady miejskiej w Dąbrowie, co, zdaje się, zarówno z punktu prawnego, jak i praktycznego, nie powinno mieć miejsca, z jakiej bowiem racji radni, należący formalnie do innego ciała samorządowego, decydują o sprawach miasta, z którem obecnie nie mają nic wspólnego.

Dziwną tą kwestją winny władze wojewódzkie wyświetlić, inaczej bowiem może się to stać pretekstem do kwestjonowania niewygodnych tej lub innej stronie uchwał rady miejskiej.

Baczność! Sekcja dramatyczna m. Sosnowca w sali kop. „Wiktor“ w Milowicach odegrany zostanie w dniu 30 marca 1924 r. o godz. 6-ej wieczorem dramat pod tyt. „Dymitr i Marja“. By dać możność szerszemu ogółowi ludności poznania tej sztuki, c e n y biletów zniżone będą.

2092 **Zarząd.**

Sensacyjna sprawa o napady bandyckie. W sądzie okręgowym w Sosnowcu, jak donosiliśmy wczoraj, miała być rozpatrywana sprawa o napady bandyckie w pow. olkuskim. W sprawie tej występuje 100 kilkanaście osób w charakterze świadków, poszkodowanych i oskarżonych. Sąd początkowo powziął decyzję przeprowadzenia sprawy, lecz zaraz na wstępie przewodu sądowego ujawniły się tak wielkie przeszkody wskutek braku kilkudziesięciu świadków, że onegdaj późnym wieczorem postanowiono sprawę odroczyć.

Kradzieże. Izydorowi Markowiczowi, zam. przy ul. Kowalskiej 12, skradziono ze strychu bieliznę wartości 100 mil. mk.

— Gersonowi Prejzerowiczowi, zam. w Sosnowcu przy ul. Czystej 9, skradziono w Warszawie w tramwaju portfel z dowodami osobistemi i gotówką. Sprawę skierowano do komendy policji w Warszawie.

Reklamy firm przemysłowo-handlowych do „Przewodnika targów poznańskich“ przyjmuje Oddz. ajencji wsch., Sosnowiec, Kołłątaja 3, tel. 184 Informacje na żądanie. 2019-1

Z teatru.

Dziś „Etyka płciowa“ niezmiernie zajmująca prelekcja wygłoszona będzie przez znanego profesora uniwersytetu wileńskiego Wincentego Lutosławskiego w teatrze o godz. 4-ej. Jak widać z zakupu biletów zajmujący ten odczyt będzie miał licznych słuchaczów.

Dziś Frenkiel ostatni raz ukaże się na scenie sosnowieckiej w s z t u c e Szaniawskiego „Ptak“ w której kreować będzie świetną rolę Burmistrza. Po występie Frenkla sztuka ta zejdzie zupełnie z repertuaru. Początek godz. 8-ma wiecz. Abonament ważny bez procentu.

Dąbrowa — jutro Frenkiel „Ptak“ Szaniawskiego wystawiony będzie jutro w Dąbrowie z całym przepychem, bo przewiezione będą specjalne przygotowane do tej sztuki dekoracje, Rolę Burmistrza kreować będzie Mieczysław Frenkiel, który ukaże się po raz ostatni w Dąbrowie. Abonament bez procentu.

Wtorek — Będzin Frenkiel Mieczysław Frenkiel ukaże się poraz ostatni w Zagłębiu w teatrze „Nowości“ w Będzinie w nadchodzący wtorek w znakomitej, aktualnej satyrze Szaniawskiego „Ptak“. Do sztuki tej przywiezione będą specjalne dekoracje. Abonament ważny bez procentu.

Czwartek — Niemce występ teatru sosnowieckiego po raz czwarty w sezonie bieżącym.

Wojciech Brydziński znakomity artysta warszawskiego teatru Polskiego Szyfmana, przyjeżdża do nas na kilka występów i grać będzie w sztukach: „Ten, którego biją po twarzy“, „Don Juan“ oraz „Tajfun“. Bohater teatru Polskiego powyższe role zalicza do najlepszych w swoim bogatym repertuarze.

Skrzynka do listów.

Do Redakcji „Iskry“
w Sosnowcu.

Tą drogą prezydjum koła „Pracy“ związku ks. ks. diec. kiel. na dekanat będziński przesyła Szanownej Redakcji słowa uznania za piętnowanie w prasie bezczelności żydowskiej, z jaką coraz częściej spotyka się nasze społeczeństwo, a jakiej ostatni dowód mieliśmy w wywieszeniu karykatury wizerunku Chrystusa Pana, która miała zdobić podczas zabawy żydowskiej salę będzińskiego chrześcjańskiego towarzystwa dobroczynności. Odbitkę rzeczonej karykatury posiadamy, w której widzimy potwierdzenie słuszności wystąpienia Sz. Redakcji z apelem do sądów polskich i społeczeństwa, aby broniły naszych świętości przed odwiecznymi wrogami chrystjanizmu.

Z poważaniem
Prezes: **Ks. W. Z. Pawłowski.**

Z kraju.

Lublin. W d. 23 b. m. w sali rady miejskiej w Lublinie, wynajętej przez prezesa tejże rady p. Turczynowicza komitetowi organizacyjnemu obchodu im. Piłsudskiego reprezentowanego przez p. Głowińskiego, zdarzył się wypadek, który zasługuje na napiętnowanie, a mianowicie: przez uczestników obchodu został zerwany wiszący na ścianie sali rady miejskiej portret p. prezydenta Rzplitej Wojciechowskiego, a na jego miejsce zawieszono portret p. Piłsudskiego.

Fakt powyższy odbił się głośnem echem we wzburzonej opinji społeczeństwa lubelskiego, tem więcej, że społeczeństwo napróżno oczekuje od odnośnych czynników interwencji.

Grudziądz. W pierwszych dniach kwietnia r. b. ma być zwołany zjazd robotników rolnych w Grudziądzu. Zjazd ten odbywać się będzie pod przewodnictwem posła Kwapińskiego lub Baranowskiego.

TELEGRAMY.

(Przez telefon.)

Obawa rozruchów nacjonalistycznych w Niemczech.

Berlin, 29 marca.

(Tel. wł. „Iskry“). Jutro zapadnie wyrok w procesie b. saskiego prezydenta ministrów Zaignera, we wtorek zaś ogłoszony będzie wyrok w procesie Hitlera i Ludendorffa. W procesie Zeignera jego byli podwładni składali bezwzględnie zeznania obciążające. Odmiennie przedstawiała się sprawa w procesie Ludendorffa.

Już dzisiaj mnożą się głosy, że ewentualny skazujący wyrok Ludendorffa nie będzie przyjęty bez procesu. W kołach narodowościowych znać poruszenie i żywą agitację. Po browarach monachijskich odbywają się liczne zgromadzenia a istniejące p o d rozmaitemi niewinnemi nazwami tajne organizacje nacjonalistyczne przygotowują się do demonstracji. Władze czynią przygotowania, by przeciwdziałać ewentualnemu zbrojnemu występowi kół nacjonalistycznych.

Rykow i Trocki.

Moskwa, 29 marca.

(Tel. wł. „Iskry“). Z Moskwy donoszą, że w Suchum-Kala na Kaukazie nastąpiło spotkanie Rykowa, z przebywającym tam na kuracji Trockim.

„Socjalisticzeskij Wiestnik“ pisze, że niedawno w kołach rządowych w Moskwie poważnie rozważano kwestję mianowania Trockiego na stanowisko komisarza ludowego spraw zagranicznych w miejsce Cziczerina, któryby byłby wówczas mianowany posłem sowietów w Londynie, jednakże projekt ten uznano za nierealny wobec oportunizmu, cechującego Trockiego.

Powrót Trockiego do Moskwy wogóle nie jest rychło spodziewany.

Skład nowego gabinetu francuskiego.

Paryż, 29 marca.

(Tel. wł. „Iskry“). Prawdopodobny skład gabinetu Pincarego jest następujący: prezes i minister spraw zagranicznych — Poincare, finanse — Marsal, handel — Loucheur, wojna — Maginot roboty publiczne — Letrocquer, oświata publiczna — de Jouvenel, kolonje — Fabry, sprawy wewnętrzne — George Leygues, marynarka — Bokanowski, rolnictwo — Rimbert praca — Daniel Vincent, sprawiedliwość — Mercier, okolice oswobodzone — Ludwik Marin.

Blok wyborczy mniejszości w Niemczech.

Berlin, 29 marca.

(Tel. wł. „Iskry“). Przedstawiciele mniejszości narodowych w Niemczech, w składzie delegatów polskich, duńskich, serbów łużyckich, litewskich i fryzyjskich, zebrani wczoraj w Berlinie, postanowili utworzyć blok wyborczy celem wspólnego przeprowadzenia wyborów do parlamentu rzeszy i do sejmu pruskiego Wydana deklaracja stwierdza, że konieczność współpracy wynika z nieprzestrzegania ze strony Niemiec praw mniejszości, zastrzeżonych w art. 113 konstytucji niemieckiej, który zapewnia szkolnictwu nauczenia w języku ojczystym ludności, należącej do mniejszości narodowej.

Premjer Mussolini o Polsce.

Warszawa, 29 marca.

(Tel. wł. „Iskry“). Dziś otrzymano tu wiadomości, że premjer Mussolini przyjął na posłuchaniu, bawiącego we Włoszech na urlopie posła Thugutta.

P. Thugutt informował premjera Mussoliniego o sanacji skarbu w Polsce i pokojowych tendencjach Polski wobec zagranicy.

Premjer Mussolini w odpowiedzi oświadczył, że Polska winna żyć w zgodzie ze wszystkiemi narodami, ale powinna jednocześnie umacniać i powiększać swą armję.

Włochy, które dążą do utrzymania pokoju w całym świecie, stosują tę samą taktykę u siebie.

Poseł Chłapowski w Paryżu.

Paryż, 29 marca

(Tel. wł. „Iskry"). Przybył tutaj nowomianowany poseł polski Chłapowski wraz z małżonką, powitani na dworcu przez radcę poselstwa Szembeka, członków poselstwa i konsulatu polskiego, attaches wojskowych i licznych przedstawicieli kolonji polskiej.

Nieprawdziwe pogłoski.

Warszawa, 28 marca.

(Tel. wł. „Iskry"). Ministerjum spraw wewnętrznych zaprzecza pogłoskom, jakoby w temże ministerjum miała być przeprowadzona dalsza redukcja urzędników.

Groźba strajków w Anglji.

Londyn, 29 marca.

(Tel. wł. „Iskry"). Prasa angielska donosi o mających nastąpić 3 wielkich strajkach w Anglji a mianowicie o strajku kolejowym, strajku robotników wszystkich elektrowni i wreszcie najgroźniejszym strajku górników.

Zgon biskupa Pelczara.

Lwów, 29 marca.

(Tel. wł.) Jak donoszą pisma dziś rano o godz. 4 zmarł w 82 roku życia ks. biskup przemyski Józef Sebastian Pelczar. Piastował on tę godność przez 25 lat. Zmarł na zapalenie płuc.

Miljonówka.

Warszawa, 29 marca.

W dzisiejszem ciągnieniu miljonówki wypadł z koła numer 4.926.451 sprzedany w P. K. O. w Warszawie.

Pogoda na dziś.

Zachmurzenie zmienne mgliste miejscami przelotne opady. Słabe wiatry lokalne.

Giełda.

WALUTY.

Warszawa, 29 marca.

Dolary — 9.250.000.
Funty — 39.950.000.
Franki franc. — 510.000.
Franki szwajc. — 1.612.000
Liry włoskie — 482.000
Korony czes. — 265.000.
Korony aust. — 130
Frank wal. — 1.800.000.
Bony złot. — 1.400.000.
Pożyczka dolar.—5,650,000.

GIEŁDA GDAŃSKA.

Gdańsk, 29 marca.

(Notowania w guldenach)
Dolary — 5,81.
1 miljon mkp. — 0,63.

Do Członków Zrzeszenia Rodzicielskiego.

Ponieważ Zarząd Zrz. Rodz. zwołał, bojąc się nawet mnie zaprosić, na dzisiaj walne roczne zebranie, umieszczając w porządku obrad bilans za ubiegły rok szk. (nie mógł go jednak zakończyć, gdyż dotychczas nie dostałem zaproszenia na ostatnie wspólne zebranie — w myśl uchwały Zarządu), bilans zaś, zrobiony na ostatniem zebraniu, dał plusy (na moją korzyść) — nawet bez pensji za msc. sierpień i wrzesień — w wysokości 35 milj. z górą, obecnie zaś, jak się dowiedziałem prywatnie, Zarząd całą moc rachunków poobcinał lub zagubił (jak o tem zresztą przekonałem się podczas zebrań w październiku), przez co wypadł zrojony nowy bilans poważnie na moją niekorzyść, — zwracam się do Członków Zrzesz. Rodz., którzy mają zamiar być na tem walnem zebraniu, aby raczyli uważnie załatwić całą sprawę (czy to drogą Komisji Rzeczoznawców, czy też Sądu Polubownego, czy wreszcie w inny sposób), gdyż w przeciwnym razie całą sprawę skieruję — na mocy pewnych dowodów — do p. prokuratora Sądu Okręgowego.

Bolesław Kłoniecki.

Walne Zebranie Straży Ogniowej Ochotniczej w Sosnowcu

odbędzie się w dniu 30 marca r. b. o godz. 3 po poł. w sali Rady Miejskiej, przy ulicy Warszawskiej nr. 6, z następującem porządkiem obrad:

1) Wybór prezydjum.
2) Odczytanie i zatwierdzenie protokółu ostatniego zebrania.
3) Sprawozdanie zarządu.
4) „ komendanta.
5) „ finansowe.
6) „ komisji rewizyjnej.
7) Wybór 8 członków zarządu, 3 członków komisji rewizyjnej i vice komendanta.
8) Zatwierdzenie budżetu na 1924 r.
9) Określenie wysokości składki na 1924 r.
10) Wnioski.

UWAGA: Przy wejściu na walne zebranie Zarząd Straży przyjmuje na członków czynnych i popierających. 1591

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.
4 grosze za wyraz.

Wanny i nasiadówki poleca zakład blacharsko mechaniczny B. Pełka, Sosnowiec ul. Długa nr. 22 1463-3

Tapety. Tapety nabywać można tylko u Wł. Czechowskiego naprzeciwko dworca K. W 1661-8

Oszczędność. Tapeta jest tańszą niż malowanie i oszczędza opału w zimie.

Hygiena. Tapety nie wytwarzają pyłu.

Zdrowie. Tapeta w zimie daje ciepło a nie daje pyłu.

Baczność! Na raty i za gotówkę. Nadszedł świeży transport rowerów „Puck" i maszyny do szycia „Grützner". I. Schabowski Dąbrowa-Górnicza. 1995-3

Otomany, kozetki pluszowe, gobelinowe i dywanowe do sprzedania, także przyjmuje obstalunki na materace. Sosnowiec, Kołłątaja 10, parter. 2004-4

Okazja! Tylko 3 dni! Wyprzedaż wózków dziecinnych, łóżeczek, kołysek żelaznych. Sosnowiec — Pogoń, Orla 18. 2005-1

Maszyna Singera ręczna do sprzedania. Wiadomość Pogoń, ulica Ciepła Nr. 7, parter. 20[illegible]0-1

Do sprzedania stary ceratowy szezląg. Warszawska 18 m. 3. 2014-1

Pracownia gorsetów „Rozalja", Sosnowiec, ul. Deblińska nr. 11 poleca prócz najmodniejszych, całkiem wygodnych gorsetów i pasów nadających kształtom piękną linję, pasy do ciąży, pasy lecznicze, napierśniki. Wykwintną wiedeńską i czeską bieliznę po cenach zupełnie niskich. Koszule z Dobrego płótna po 10 milj. 2018-1

OKAZJA! łóżka angielskie całe niklowe do sprzedania Sosnowiec Szopena 8 m. 5. 2045-1

Garnitur mebli salonowych, orzechowych kryty pluszem bordo, składający się i kanapy, 2 foteli 4 krzeseł i stołu, także jedno łóżko dziecinne żelazne meblowe z materacem okazyjnie do sprzedania. Wiadomość w Zakładzie Stolarskim Felus Sosnowiec ul. Wiejska 4. 2104

Sprzedam nawozu superfosfatów 18 procentowy, sprzedam 100 korcy wapna lasowanego oraz twardego drzewa opałowego. Sosnowiec Stara 10. 2053

Skrzypce koncertowe do sprzedania, wiadomość w Sosnowcu u Musialskiego Kołłątaja nr. 12 od godziny 4 —

Sprzedam dom i plac 30 prętów w Strzemieszycach — Mojchowizna ul. Kościelna 243, Ciszek. 2063 4

Przyjmujemy w komis do sprzedania: garderobę obuwie i inn. rzeczy. Wprawiamy skórki: na futra i na obuwie. Nadeszło solidne obuwie: męskie, damskie i dziecinne. Sosnowiec, 3-go maja 19. Molicki. 2086

Węgla tylko z głębokich kopalń kupię, a mianowicie: 1000 t. kostki i 5000 t. miału z gryskiem. Dostawa natychmiastowa. Porozumieć się możliwie zaraz ul. Niska nr. 6 dom p. Meyera I piętro. 2081

Sprzedam natychmiast place i dom położone przy ul. Fabrycznej w Dąbrowie G. Zgłoszenia do adm. „Iskry" w Sosnowcu pod „Przemysł" 2074 3

Sofę, kanapę, wieszadło, krzesła, komodę, werdyko, dywan, zegar oraz rożne meble sprzedam. Towarowa 9 m. 8. 2094

Sprzedam róże i bzy wszczepiane, piwonje, lilje białe i inne. Sosnowiec, Piłsudskiego nr. 2 2085-

Do sprzedania willa drewniana (zręb) 8 pokoi i kuchnia z wygodami. Wiadomość w adm. „Iskry". 2097

Sprzedam otomanę kompletową, dywanową, pluszową, gobelinową, kozetki, rożne i materace, tamże potrzebny czeladnik tapicerski. Sosnowiec, Kołłątaja 10 oficyna I. p. 2096

Posady i prace.
Zaofiarowania 4 grosze za wyraz.

Poszukuje się przedstawiciela do sprzedaży wyrobów cukierniczych Wiadomość Kuźnica 18, Jaskólski 2024-1

Rutynowany buchalter (izraelita) potrzebny do fabryki na kilka godzin dziennie. Oferty złożyć do adm. „Iskry" pod „Rutynowany". 2052

Potrzebna frebianka z poważnemi świadectwami do jednej 3-letniej dziewczynki Chemiczna 12 dr. Wiyński 208-

Służąca starsza obeznana z robotami gospodarskiemi potrzebna Zgłaszać się W. Janota, Czeladź ul. Milowicka nr. 71. 2075-2

Starszy człowiek do konia, obeznany z robotami polnemi, potrzebny natychmiast. Zgłaszać się, Czeladź ul. [illegible]cka nr. 71 w. Janota. 2070-

Potrzebne natychmiast maszynistki do maszyn pończoszniczych długich. Zgłoszenia do „Pracowni Trykotarzy" Z. Kowalskiej ul. Robotnicza nr. . 2083

Potrzebny rutynowany subiekt Wiad. Bufet III kl. st. Sosnowiec. 2093

Poszukuję pannę do szycia. Wiad. Piłsudskiego 42 gospodyni domu. 2105

Poszukiwania 4 grosze za wyraz.

Wdowa inteligentna niemłoda poszukuje pracy z szyciem za gospodynię lub pielęgniarkę u chorych. „Iskra" Dąbrowa dla „Wdowy" 2077

Tapicer siodlarz poszukuje zajęcia od zaraz. Zgłoszenia do adm. „Iskry" pod „Siodlarz". 2085

Lokale.
4 grosze za wyraz

3 pokoje z kuchnią balkonisko do wynajęcia od 1 maja do 1 paźdz. pod Sławkowem, w ogrodzie owocowym blisko lasu. Wiadomości u dzieli Wiktor Jagiełłowicz Sosnowiec 3 Maja 7. 1891-1

Pokoju umeblowanego z oddzielnem wejściem wraz z życiem, poszukuje w śródmieściu młody człowiek na dobrym stanowisku. Cena obojętna. Zgłoszenia do administracji niniejszego pisma pod nr. 100. 2031-1

Za odnajęty pokój z kuchnią w Sosnowcu płacić będę sto dwadzieścia miljonów miesięcznie. Łaskawe zgłoszenia Administracja „Iskry" Spokojny. 2035-2

Różne.
4 grosze za wyraz

Lekcyj udziela student 4-go roku filozofji, specjalność: matematyka fizyka, chemja Ostrogórska 9 II piętro 2099

Poszukuję wspólnika z kapitałem 2 miljardy mk. do uruchomienia lodów. Wiadomość Kuźnica 19 Jaskólski 2023-1

Rozlewnia spirytusu do palenia, Sosnowiec, Wiejska 38, poszukuje nabywca od trzech miljardów do dwóch interesów. 2079-3

Udzielam lekcji i konwersacji języków francuskiego i niemieckiego. Wiadomość „Iskra" Sosnowiec. 2026-2

3000 franków złotych na dłuższy termin na pierwszy numer hipoteki. Wysoki procent zapewniony. Zgłoszenia do admin. „nr. 1". 2034-1

Baczność! Nowość! Wielki wybór kołder watowanych w pierwszej pracowni w Sosnowcu ul. Piłsudskiego 50; także przyjmuje się stare kołdry do przerobienia na najnowsze francuskie desenie.

Najbardziej zniszczone instrumenty doprowadza do pierwotnego stanu rutynowany korektor i stroiciel fortepianów i pianin I. Wojciechowski (strojenie generalne). Wiadomość u p. Będkowskiego w Małobądzu zaw. piśmienne. 2083

Kursy kroju sukien, bielizny, haft artystyczny, mereżki, Sosnowiec, Kołłątaja 11. Szkoła Nowakowskiej. 2084

Słuchaczka filozofji udziela lekcyj. Specjalność polski, francuski, łacina. Ostrogórska 9 II piętro. 2098

W dniu 28 marca r. b. o godz. 6.30 do tutejszego komisarjatu przybłąkał się pies wilczur. 2100-2

Rutynowany buchalter-bilansista zakłada księgi handlowe, reguluje zaległości, sporządza bilanse, wyucza gruntownie buchalterji. Łaskawe zgłoszenia pod „Rutyna", przyjmuje adm. „Iskra". 1997-2

Zgubione dokumenty.
[illegible]

Rogusz Jan zgubił dowód osobisty wydany przez star. Olkusz 2015-1

Adamczyk Franciszek zgubił książkę wojskową wyd. przez komisję w Dąbrowie, świadectwo ślubne i wyciąg z ksiąg ludności wyd. przez gm. Mierzęcice. 2025-1

Władysław Stanisławski zgubił książkę wojskową wyd. przez PKU Olkusz. 2043-2

Józef Szalonek zgubił kartę demobilizacji wyd. przez 2 p. strzelców podhalańskich. 2055-2

Feliksowi Wlodarczykowi skradziono paszport wydany przez pow. Miechów. 1992-1

Redaktor W. Mońsiorski.

Wydawca: Akc. T-wo Drukarskie i Wydawnicze „Kurjer Zachodni" S. A. Ogólnoska i